K O M U N I K A T
Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr.90. 10.listopada 1944. W.P.Rok VI.

NASZĄ NAJWIĘKSZĄ SIŁĄ JEST NASZA WIARA.
STRZEŻCIE JEJ,UZMACNIAJCIE.
J.PIŁSUDSKI.

-.-.-.-.-

DWADZIEŚCIA SZEŚĆ LAT TEMU - A DZIŚ...

=.

Tragiczne zestawienie.Dwadzieścia sześć lat temu wchodziła Polska po
z górą stuletnim nieistnieniu ponownie na mapę państw europejskich.Dwadzie-
ścia sześć lat temu wróg uciekał w popłochu z granic Polski.Dwadzieścia
sześć lat temu wracał z Magdeburga Ten,którego imię zdławiło momentalnie
wszelkie objawy chaosu wojennego.

A dziś? Połowę Polski niszczy jeden wróg,połowę drugi.Miliony naj-
lepszych jednostek w narodzie gina w obozach,więzieniach,w niewoli.Potoki
krwi polskiej przenikaja,stosy trupów polskich zaścielaja obce ziemie.Żoł-
nierz polski ginie pod obcym niebem z bezsilną rozpaczą w duszy wobec nie-
szczęść odległej Ojczyzny.Wróg wschodni oprócz nedzy,męki i śmierci wnosi do
kraju chaos ideowy,rozłam polityczny.Alianci karmia nas "dobrymi" radami i
gniewaja się,iż nie jesteśmy im niewolniczo posłuszni.W perspektywie przysz-
łości widnieje obraz nowego rozbioru Polski,utrata połowy ziem.Najbliższe
dni czy tygodnie groża wysiedleniem lub wywozem.

Tak wyglada to zestawienie dat ich treści,gdy głębiej w nią nie wni-
kamy,gdy nie umiemy czytać między liniami tej historii na naszej skórze pi-
sanej.Próbujmy odczytać jej szyfr,tajny dla oka powierzchownego obserwatora.

Dwadzieścia sześć lat temu wchodziliśmy w ponowne życie państwowe,
jako naród,o którym mimo całej naszej przeszłości,mało kto w świecie wiedział.
Wchodziliśmy w nie na podstawie łaskawej decyzji ententy,jak to nam Pan Chur-
chill dość często przypomina.Że w wojnie tej,która te decyzję poprzedziła,
przelewaliśmy hojnie krew naszą w walce z tym wrogiem,z którym w ciężkich
naszych warunkach,m o g l i ś m y walczyć,tego oczywiście nie uwzględnia i
nie rozumie Pan Churchill - jak zresztą i znaczna część naszego własnego spo-
łeczeństwa nie rozumiała wówczas również tej tragedii położenia naszego po-
litycznego.Dziś - jak świat długi,szeroki - głośno o Polsce i Polakach.Nawet
panowie Smutsy wiedza o Niej i myśla o Jej sprawach.Dziś kwestia polska,jako
"najważniejsza i najtrudniejsza" zaprzata głowy największych turów polityki
światowej.Dziś sprawa polska doprowadza do pasji towarzysza Stalina,krzyżu-
jac jego rozległe plany.Dziś żołnierz polski,walczący i ginacy na obcych
ziemiach jest członkiem tej armii polskiej,która w roku 1939 rozpoczęła bój
o wolność Polski i pokój świata i każda kropla swej krwi kontynuuje tę ide-
ową linię Państwa Polskiego,która zainicjowała decyzja Rządu Polskiego w je-
sieni r.1939.Koniec tamtej wojny zastał społeczeństwo polskie podzielone na
dwa obozy,na dwie orientacje,nawzajem się zwalczajace.Dziś - jakiekolwiek
byłyby różnice i porachunki polityczne,jakiekolwiek istniałyby przewiny roz-
maitych grup i osobistości w przeszłości tej wojny - Rzad Polski i Naród
Polski tworza jednolity i zgodny front walki z oboma wrogami naszymi.Nie mo-
że przyćmić ni zmacić tego obrazu żaden Komitet Wyzwolenia ani Zwiazek Pa-
triotów - boć nie sa to emanacje Narodu Polskiego a oszukańcze kreacje wroga.

I dlatego - choć nie mamy wśród siebie Tego,którego imię paraliżowa-
ło wszelkie przejawy chaosu - przetrwamy te złe dni,bo wojna dokonała naj-
trudniejszej rzeczy: scementowała naród w jego walce na śmierć i życie z wro-
gami Państwa Polskiego.Szary obywatel tych ziem,decydujacy się trwać na swym
terenie,choć groża mu za to Sybirem czy Kazachstanem i nasz Premier,określa-
jacy stanowisko Polski wobec sasiadów - choć tak odlegli sobie przestrzenia
i stanowiskiem - przemawiaja tym samym,pełnym godności głosem Narodu Polskie-
go:którego kultura liczy lat tysiac,którego walka o wolność trwa lat sto

I. SPRAWY POLSKIE.

W prasie światowej ukazują się w dalszym ciągu liczne artykuły, wyrażające głębokie współczucie dla cierpiącej, bohaterskiej Warszawy. Ostatnio "Neue Züricher Zeitung" oddał całą pierwszą stronę swemu warszaw. korespondentowi. "Zniszczenie Warszawy jest wymownym dowodem nieporównanego bohaterstwa żołnierzy gen. Bora. Przyznają to nawet Niemcy, którzy walczyli z powstańcami. Wg obliczeń niem. A.K. liczyła w chwili wybuchu powstania 50 tys. ludzi. Powstanie nie było ślepym wybuchem mas, lecz było głęboko przemyślane i świetnie zorganizowanym świadomym aktem. Niemcy uznali A.K. za armię regularną, głównie dzięki postawie gen. Bora, który pilnie przestrzegał stosowania międzynarodowego prawa wojennego, szczególnie w stosunku do jeńców niem. Niemcy przyznają, że w A.K. panowała dyscyplina i że jeńcy traktowani byli należycie. Korespondent podaje opis przemaszerowujących przed gen. Borem oddziałów A.K., oddających się do niewoli. A.K. zmusiła Niemców do użycia wszystkich środków wojennych, do walki zostały rzucone moździerze typu Tor, do rozbijania kamienic i czołgi typu Goliat. Korespondent kończy swe sprawozdanie: "Nigdy ludność żadnego miasta europejskiego nie ucierpiała tyle, co ludność Warszawy. Dowodem tego są zniszczenia, jakie się przesunęły przed moimi oczami."

Dziennik szwedzki "Dagens Nyheter" zamieszcza dwie ciekawe korespondencje z Warszawy z końca października po wywiezieniu ludności cywilnej. Ulica Chłodna zniszczona jest całkowicie, z Ratusza pozostała 1/3, Bank Polski kompletnie zniszczony, front Katedry św. Jana stoi, reszta zniszczona całkowicie. Mieszkania są puste, pozostało jedynie kilka podziemnych szpitali. Gubernator Warszawy Fischer w chwili wybuchu powstania zbiegł ranny w aucie pancernym. Oficerowie niem. rozmówcy korespondenta oceniali siły powstańcze na 100 tys. Na zapytanie jak Polacy mogli w tak ciężkich warunkach stawiać opór przez 9 tygodni, oficerowie niem. tłumaczyli, iż kiedy w Warszawie zarządzona została przymusowa budowa schronów, Polacy budowali je celowo, łącząc z sobą korytarzami podziemnymi. Oficerowie niem. wyrażali się z najwyższym uznaniem o bohaterstwie powstańców, podkreślali, iż w walkach brali udział starcy, kobiety i dzieci. Najmłodszym żołnierzem A.K. była 8-mio letnia dziewczynka. Niemcy mówili z wielkim respektem o administracji cywilnej powstańców. Korpus bezpieczeństwa składał się z 16-letnich chłopców. Biuro informacji prasowej obsługiwało 30 pism. Poczta pol. utrzymywała łączność między poszczególnymi dzielnicami. Znaczek tej poczty przedstawia b. dużą wartość filatelistyczną, obecnie kosztuje 3 tys. złotych.

Obecnie wymiana ognia między artylerią sow. a niem. jest b. silna, Warszawa wciąż płonie.

Gen. Lys odchodząc ze stanowiska d-cy 8-mej armii wydał rozkaz pożegnalny do korpusu pol. "Przykry jest dla mnie dzień, w którym muszę się pożegnać z korpusem pol. Od chwili wejścia w skład 8-mej armii odegraliście w niej wybitną rolę. Byłem b. dumny, że korpus pol. był pod moim dowództwem."

Na wezwanie Rządu Pol. zgłasza się z krajów zachodnich b. wielu ochotników Polaków do wojska pol. Obozy wyszkoleniowe są już zapełnione.

Wicepremier Kwapinski w przemówieniu radiowym przedstawiał starania Rządu o dostarczenie pomocy dla rejonów Polski, oswobodzonych od Niemców, z zapasów UNRA. Odpowiedzialność za zwłokę spada na Sowiety.

W krakowskim oddziały A.K. stoczyły kilka potyczek likwidując stukilkudziesięciu Niemców i kilkanaście aut. Karpackie oddziały bojowe wsparte własnymi czołgami toczą ciężkie ale zwycięskie walki z Niemcami.

Komentując mowę Stalina wygłoszoną w święto rewolucji "Manchester Guardian" pisze 8.XI.: "Dla Stalina zjednoczone narody i organizacja międzynarodowa mają służyć jedynie jako instrument dla utrzymania w ryzach Niemców. Nic więcej. Jakkolwiek groźba niebezpieczeństwa niem. jest poważna, nie wydaje się jednak by była ona najważniejsza. Istnieje znacznie większe niebezpieczeństwo, że Europa może zostać podzielona na 2 części na zachodnią i wschodnią, na komunistyczną i kapitalistyczną, zupełnie sobie obce. W takim wypadku Niemcy odgrywałyby rolę języczka u wagi. Chodzi nie o to, by Europę dzielić -

na sfery wpływów sowieckich i angiels., lecz aby narody zjednoczone na terenie Europy współpracowały. Czy możemy mieć nadzieję, że dzisiajsza Rosja to zrozumie? Czy zechce ona pojąć, że niepokój W. Brytanii w związku ze sprawą Polski nie jest wynikiem nieprzychylności do Związku Sów., a jedynie jest wyrazem troski o zachowanie zasad w imię których walczymy."

Wybór Prez. Roosevelta "Polskie Radio" powitało komentarzem: "My Polacy szczerze cieszymy się z wyboru Roosevelta na prezydenta St. Zjednoczonych. Pamiętamy dobrze słowa wypowiedziane przez prez. Roosevelta w 39 r.: "Polska jest natchnieniem świata w walce o wolność."

W stanie Nowy Jork z ramienia partii demokratycznej został wybrany senatorem Leon Dąbrowski.

═══════════════════════════════

Pamiętaj, że ani jeden Polak nie może opuścić Ziemi Czerwieńskiej i Lwowa

d o b r o w o l n i e!

═══════════════════════════════

II. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: W Holandii zajęto miasto Mittelburg i ostatni punkt oporu na wyspie Walheoron, gdzie poddał się gen. Daase, d-ca Magendywision z 2400 żołnierzy. Wszystkie działa niem. zamykające dostęp do portu Antwerpii zostały unieruchomione. Zajęto miasto Vilmstadt. Osiągnięto wśród ciężkich walk brzeg południowy, dolnej Mozy. Na płd.-wsch. od Akwizgranu w czasie zaciętych walk zajęto przejściowo miasteczko Schmied. 3-cia armia am. rozpoczęła natarcie na wschód od Pont a Mousson. Zdobyto 4 wioski. Znaczne sukcesy wojsk franc. koło St. Dié. Bombardowanie Niemiec trwa bez przerwy. Dwie fale w dzień i w nocy po tysiąc przeciętnie bombowców zamieniają w perzynę miasta niem. Atak RAF na urządzenia kanału Dortmund - Ems spowodował spłynięcie wód i unieruchomienie tej drogi wodnej.

POŁUDNIE: We Włoszech walki w rej. Forli /lotnisko/ i na przedmieściach Rawenny. Oddziały pol. zdobyły Monte Valudu k. Forli. Ulewne deszcze w górach utrudniają działanie. Gen. Aleksander oświadczył, że kampania włoska miałaby przebieg szybszy, gdyby nie zaszła konieczność wycofania kilku dywizji amer. i wszystkich franc. dla przerzucenia do południowej Francji, skutkiem czego siły we Włoszech prawie się wyrównały. Alianci posiadają przewagę w czołgach, a Niemcy lepsze pozycje.

Na Węgrzech gwałtowne walki o Budapeszt, którego Niemcy bronią zaciekle rzucając tu szereg nowych dywizji pancernych. Wojska sow. usiłują obejść Budapeszt od południa. Wojska ang. po uwolnieniu całej Grecji dochodzą do granicy Jugosłow. gdzie napotykają wojska Tito. W Albanii w oswobodzonym przez wojska ang. mieście Berat, utworzono nowy rząd albański. Na M. Egejskim nie ma już jednostek floty niem.

WSCHÓD: Wojska sow. toczą ciężkie walki w rej. Goldap. Szczegółów brak. Na terenie państw bałtyckich Niemcy bronią jeszcze odcinka Kłajpeda-Libawa. W Finlandii wojska fińskie zajęły Ivalo, węzeł dróg do granicy norweskiej i portu Petsamo.

DALEKI WSCHÓD: Bombardowano przez 2 dni port i objekty wojskowe miasta Manili na Filipinach, niszcząc 400 samol. jap. i zatapiając 6 okrętów wojennych. 4-ta dywizja jap. usiłuje powstrzymać pochód wojsk amer. na Leyte. Zginęło już tam 40 tys. Japończyków. Z Chin został odwołany amer. gen. Stilwell d-ca wojsk amer. w Chinach. Wg. prez. Roosevelta przyczyną jest różnica zdań między generałem a marszałkiem Czang-Kai-Szekiem, który część sił chińskich wbrew zdaniu gen. Stilwella kierował przeciw chińskim wojskom komunistycznym. Gen. Stillwell był za skierowaniem wszystkich wojsk przeciw Japonii.

III. RÓŻNE.

Rząd franc. zaprosił prez. Roosevelta i prem. Churchilla na odwiedziny do Francji.

Między rządem norweskim i szwedzkim zawarto porozumienie odnośnie zwolnienia internowanej przed 3 laty przez Szwedów policji norweskiej.

Żądanie gen. Franco dopuszczenia państw neutralnych, a więc i Hiszpanii do rokowań pokojowych spotkało się w prasie alianc. z b. ostrą krytyką. Gen. Franco w swym oświadczeniu stwierdza, że Hiszpania jest państwem chrześcijańskim i demokratycznym.

═══════════════════════════════

Najbardziej reakcyjnym w świecie jest Związek Sowiecki. Jest to poprostu państwo policyjne, państwo terroru i strachu, państwo bojaźni stalinowskiej!

═══════════════════════════════

pięćdziesiat,dla którego każdy dzień wojny obecnej znaczy się męka nadludzka – ale i chwała bohaterska – i który dlatego dojść musi do wolnego i nienaruszonego w swym znaczeniu państwa – wbrew "dobrym" intencjom Stalinów i "życzliwym" radom Churchillów.

-.-.-.-.-.

Narody europejskie,bardziej oddalone od ogniska bolszewickiego,moga jeszcze wierzyć w piękno ustroju,wprowadzonego przez Lenina.My zaś, którzy oceniamy go zbliska,mamy o nim zdanie wyrobione.Przerażeni jesteśmy okropna sytuacja,wytworzona w Rosji przez bolszewizm.

J.Piłsudski.

-.-.-.-.-.

POLACY W ROSJI.

=.=.=.=.=.=.=.=.=.=

Gadzinowa prasa lubelskiego Komitetu,nie pomija żadnej okazji,aby wykazać rzekoma dobra wolę Sowjetów wobec Polski.Jedną rzecz jednak usilnie przemilcza.To dalszy los Polaków wywiezionych do Rosji.

Z tygodnika – "Wolna Polska" – wydawanego w Moskwie,dowiadujemy się o skupieniach polskich wyłącznie poza Uralem.Wyglada na to,że w Rosji Europejskiej pozostało już mało Polaków.Czy udało się im wyjechać z Rosji w latach 1941 i 1942,czy też przerzucono ich z Europy do Rosji Azjatyckiej,tego nie wiemy.Skupiska azjatyckie maja według tegoż tygodnika posiadać szkoły polskie,domy dziecka i inne instytucje,wszystko oczywiście według wzoru sowieckiego.

Listy stamtad do nas i odwrotnie poczta nie dochodza.Odseparowano to bardzo liczne rzesze polskie od Polski,a komórki Zwiazku Patriotów i władze sowieckie pracuja prawdopodobnie usilnie nad skomunizowaniem ich i urobieniem na swoja modłę.

O masowym powrocie ich do Polski,jak dotad niema mowy.Przemierzanie piechota wielu tysięcy kilometrów odstrasza najodważniejszych,a koszty przejazdu samochodami sa olbrzymie w stosunku do ich możliwości.

Trzymanie Polaków w Rosji w najfatalniejszych warunkach i uniemożliwianie im powrotu jest chyba najoczywistszym dowodem,że nic się nie zmieniło w kalkulacjach sowieckich idacych na wyniszczenie a przynajmniej osłabienie narodu polskiego.Nie ma już może Katyni,ale innymi sposobami realizuje się te same cele.

-.-.-.-.-.-

Może listopad przywita nas wichura,wiewem wiatru,co w szyby dzwoni i w kominach jęczy,co o śmierci mówi i o strachach krzyczy.A może uśmiechnie się tak,jak uśmiechało się słonko w czarownym dniu 11.listopada 1918 roku.I słonko jesienne lica przygrzeje i wiatr łagodny twarz chłodzić będzie i wtedy z duszy odrodzeniem znajdziemy wspólny uśmiech szczęścia z bytowania z dusza wielka i odrodzoną.

J.Piłsudski.

-.-.-.-.-.-.-

JAKĄ BĘDZIE POLSKA.

=.=.=.=.=.=.=.=.=.=.=

Zbliża się do nas ten wielki dzień,gdy nad cała Polską orzeł wolności rozwinie skrzydła.Jeszcze piętrza się trudności,jeszcze wrogie nam siły chca nas oddalić od prawdziwego wyzwolenia,ale dzień ten się zbliża i już wkrótce ostatnie przeszkody bagnet polski przełamie.

Po tyloletnich cierpieniach wizja przyszłej Polski wymaga barw bo-

Gatych i świetnych,a serca polskie pragną,aby Ojczyzna była najszlachetniejszym przybytkiem ludzi wolnych,aby była całkowitą antytezą Niemiec czy Sowietów,aby stała wyżej od kupieckich czy egoistycznych państw alianckich.

Że granice Polski muszą pozostać niezmienione na Wschodzie,a oparte na Odrze na Zachodzie co do tego nie ma w Polsce różnicy zdań.Tak samo,że Polska musi twardo i mocno stanąć na Bałtyku,aby włączając w swe granice Prusy Wschodnie z Gdańskiem.6 portów obsługiwać będzie wtedy obszar Polski koncentrując cały handel Polski na szlakach o powierzchni 1/2 miliona klm. kw.Musi się stać i stanie się ośrodkiem federacji małych państw od Bałtyku do morza Czarnego,aby stworzyć potęgę nie mniejszą w obszarze,liczbie ludności i możliwościach gospodarczych od czwórki czy piątki wielkich mocarstw, szykujących się w tzw.organizacji bezpieczeństwa do rządów nad światem.

Nowa organizacja świata musi umożliwić Polsce jak i innym korzystanie z bogactw kolonialnych,a przede wszystkim umożliwić eksploatowanie bogactw Czarnego kontynentu,Afryki.

To jedna strona wizji przyszłej Polski.

Druga niemniej ważna to jej organizacja wewnętrzna.Przy silnym rządzie i demokratycznych formach ustrojowych musi nastąpić jaknajszersza demokratyzacja życia społecznego Polski.Nie o formy chodzi,ale o treść tego życia. Musi przyświecać we wszelkich poczynaniach państwowych,społecznych i jednostkowych zasada,która stać się winna motorem działania wszystkich - "K o c h a j b l i ź n i e g o s w e g o". Obok tego nieubłagana walka z kłamstwem i to zarówno w stosunkach międzynarodowych jak wewnętrznych,w aktach państwowych,jak społecznych i rodzinnych.Nasłuchaliśmy się kłamstw przez lata wojny i obrzydzenie do nich winno odrodzić nas wewnętrznie i drogę prawdy wskazywać przed nami stale,jako drogę jedynie prowadzącą do szczęścia i mocy.

I musimy sobie zgóry powiedzieć,że dopiero osiągnięcie tych wewnętrznych wartości stworzy z Polski potęgę moralną,na którą czeka świat cały. W tym kupczącym,targanym przez sprzeczne idee świecie,idee,oparte na egoizmie państw,klas i grup,dopiero Polska może i powinna wnieść potężny wkład moralny,stając się na długo,natchnieniem świata.

-.-.-.-.-.-.-

ROOSEVELT PO RAZ CZWARTY PREZYDENTEM USA.

8.XI.o godz.10 rano gubernator Dewey kontrkandydat w wyborach na prezydenta podał przez radio do wiadomości,iż prezydentem Stanów Zjdn.został po raz czwarty wybrany Franklin Delano Roosevelt.

Gubernator złożył prezydentowi życzenia stwierdzając,że każdy Amerykanin będzie popierał prezydenta w jego dążeniach i zamiarach i wyrażając przekonanie,że nadchodząca kadencja przyniesie zwycięstwo i utrwalenie pokoju."Wszyscy Amerykanie żywią wraz ze mną nadzieję,iż Opatrzność Boska pokieruje i ochroni prezydenta."

Komentarz radia lond.stwierdza,że reelekcja Roosevelta oznacza,iż Stany Zjedn.wezmą pełny udział w światowej organizacji narodów.Nie ma już danych,aby Roosevelt miał do czynienia z wrogą Izbą Reprezentantów albo,co dla zagadnień polityki międzynarodowej jest ważniejsze,z wrogim Senatem.Charakterystycznym jest fakt,iż trzej przywódcy izolacjonistów,dwóch z Izby i jeden z Senatu przepadli przy wyborach.Stefan Warta komentując wybór uważa,iż z wyborów Stany Zjedn.wyszły jeszcze bardziej zjednoczone i zwarte,że wybrany prezydent jest prezydentem całej Ameryki,całego narodu amer.,który okazał,iż posiada zaufanie do doświadczenia Roosevelta.Wynik głosowania wskazuje,iż społeczeństwo amer.przywiązuje bardzo wielką wagę do spraw polityki zagranicznej.Ameryka udowadniła,że jej system demokratyczny jest dostatecznie silny,by móc w czasie wojny przeprowadzić wybory.

W chwili ogłaszania przez gub.Dewey'a zwycięstwa Roosevelta,obliczono

niewiele więcej ponad połowę ogólnej ilości głosów,lecz wynik został już przesadzony,gdyż na 531 elektorów zostało dotąd wybranych 412 zwolenników Roosevelta,podczas gdy minimalna ilość dla uzyskania większości wynosi 266. Roosevelt wygrał wybory w 36 stanach,otrzymując 17,282.463,zaś Dewey 15,083 592 głosów.Frekwencja bardzo duża,spodziewane jest,iż ilość głosujacych przekroczy 50 milionów.O wyniku wyborów zdecydowały głównie 3 stany:Pensylwania, Nowy York i Illinois.Wysyłaja one znaczną ilość elektorów na Kongres /nprz. Nowy York 47/ sa to zarazem stany majace największe skupiska Polaków.

My Polacy witamy wybór prezydenta Roosevelta z radościa.W swej polityce odnośnie sprawy polskiej Roosevelt okazywał dotąd stała życzliwość i w stosunku do Rosji wielka niezależność.

-.-.-.-.-.-

Z ostatniej chwili: 9.XI. przemawiał z rozgłośni lon.min.Banaczyk:"Nadchodzące wieści z Polski zmuszają mnie do zabrania głosu.W całej okupowanej części Polski dopuszczają się Niemcy ogromnych nadużyć.Miasteczka Żmigród i Tarnowica pod Duklą zostały spalone razem z 22 wsiami.Dzieci do lat 14-tu spędzili Niemcy do obozu karnego w Grybowie. Ludność cywilna jest prześladowana i gnębiona.W tym szale niszczenia nie zawachali się Niemcy przed targnięciem na świątynię Jasnogórską,której ewakuację rozpoczęli przed kilku tygodniami. W stosunku do Warszawy i jej ludności cywilnej zachowują się Niemcy nieludzko.Rzekomo wspaniałomyslne warunki nie zostały w pełni dotrzymane.Gestapo wiesza masowo młodych ludzi,a siostry i sanitariuszki,które miały zostać skierowane do szpitali wysłano na roboty. Z W arszawy Niemcy wysiedlili około 1 miliona ludzi.Do dziś dnia ludność koczuje na polach i w lasach.Polskiemu Komitetowi Opiekuńczemu uniemożliwiono wszelką działalność.Dostojnicy niem. wywożą łupy do Niemiec.Pozostałe biblioteki i muzea niszczeją.Specjalne oddziały i legiony wschodnie złożone z jeńców sow.,palą to co się ostało. Pomimo,iż jest to okres po żniwach,panuje wszędzie głód.Wykonywując to wszystko Niemcy,starają się pozyskać dla siebie Polaków,wyzyskując trudności polityczne Polski.Mają powołać do życia komitety narodowe,które mają oddać pod opiekę Niemiec Polskę i ogłosić ochotniczy zaciąg do wojska,a nawet ozwnniki niem.rozpuszczają pogłoski o utworzeniu autonomicznego rządu pols. Niemcy nie znają Polaków.Niczego ich nic nauczyła postawa Polaków w ciągu 5 lat.Zgóry można powiedzieć,że te wysiłki niem.pozostaną bezskuteczne.Żaden Polak nie pójdzie nigdy na jakąkolwiek współpracę z Niemcami.Pod każdą formą jej bowiem kryje się zdrada i śmierć.Prawda,że bezmierne są wasze cierpienia,prawda,że brak już łez,lecz tym większa jest zasługa narodu,który wytrwał".

Wojska pol.po zajęciu Zwaluwe zdobyły 9.XI.ostatni punkt oporu na płd brzegu Mozy Moerdijk.Miasto padło po wysadzeniu przez Polaków wyrwy w żelazobetonowym wale,budowanym przez Niemców.w ciągu 3 lat.Natarcie pol.trwało 3 dni.Jeden z korespondentów podaje,że działania pol. należy zaliczyć do najcudniejszych od czasu bitwy pod Falaise."Evening News" donosi,że Polacy poszli do natarcia jak szaleni mimo nieludzkiego ognia niem."Evening Standart" zamieszcza działania Polaków na pierwszym miejscu.We Włoszech wojska pol.zajęły tereny po obu stronach rzeki Montone.

Wg.obliczeń głosów przewaga prez. Roosevelta wynosi już przeszło 3 miliony.Ribbentropp oświadczył po wyborze - Roosevelt jest największym wrogiem Niemiec.8.XI.w rocznicę puczu monachijskiego,Hitler nie przemawiał.Niemcy mogli słuchać jego pyszałkowatych słów z lat ubiegłych na falach radia ang.

3-cia armia amer.posunęła się o 5 klm.we Francji zdobywając Cheminot o 16 klm.na płd.od Metzu.Wiceprem. Atlee oświadczył.w Izbie Gmin,że W. Brytania popiera uzasadnione pretensje Holandii do odszkodowania terytorialnego.Przednie straże wojsk al. znajdują się o 2 klm.od przedmieść Forli.Prem.Churchill na przyjęciu lorda Londynu wygłosił przemówienie, podkreślając udział wojsk pol.w walkach w Holandii i Italii.

00==00